

## DANUTA ZIŃCZUK ur. 1928; Wojśławice

<b>Tytuł fragmentu relacji</b>	Prawosławni w Wojśławicach
<b>Zakres terytorialny i czasowy</b>	Wojśławice; dwudziestolecie międzywojenne
<b>Słowa kluczowe</b>	prawosławni w Wojśławicach

### Prawosławni w Wojśławicach

Z prawosławnymi to raczej dobre były stosunki przed wojną, były takie zwyczaje, że zapraszali na święta do siebie Polacy prawosławnych i vice versa. Tutaj przed wojną był taki znachor Pałuk i oni mieszkali na zaściance tam były jakieś napady, więc oni się przenieśli i tu mieszkali, bo tu były do końca domy też takie z podsieniami i ten właśnie Pałuk mieszkał tutaj tu u nich byliśmy na Wigilii, więc taka sama Wigilia jak i u nas była. Stosunki, były bardzo dobre. Taki to epizod z życia kiedyś z taką koleżanką poszłyśmy do cerkwi i w cerkwi komunია jak była to były takie kosteczki bułki i wino chyba i myśmy z koleżanką poszły, myśmy nie wiedziały co to jest, do czego służy, a tamten ich kościelny przygotowywał tam jakaś miała być msza czy coś i myśmy to wino i te bułki zjadły, no a ponieważ tu się wszyscy znali i przyszedł i powiedział rodzicom znaczy nie ze złością, bo wiedział że to małe dzieci to one tam sobie nie zdawały sobie sprawy z tego co robią no i w domach naszych wszyscy zaczęli mówić że my jesteśmy ruskie no i była straszna rozpacz myśmy tak płakały z tą koleżanką, że omijałyśmy później cerkiew z daleka i nigdy żeśmy więcej nie chodziły, ale to po prostu dlatego żebyśmy więcej tam takich rzeczy nie robiły.

Data i miejsce nagrania	2003-01-30, Wojśławice
Rozmawiał/a	Marta Grudzińska
Transkrypcja	Sylwia Jastrzębska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"